JEDNODNIÓWKA ŚPIEWACZA

Z OKAZJI ZJAZDU ŚPIEWACZEGO W GDAŃSKU

4. VI. — 6. VI. 1938

Fr. Pudacz

- 458 -

Antoni Białon
Kruszwica —
1938 r.

Jednodniówka Śpiewacza

wydana przez

Okręg VI. Pomorskiego Związku Śpiewaczego
w Gdańsku

z okazji zjazdu śpiewaczego
o charakterze ogólnopolskim w Gdańsku

4. VI. — 6. VI. 1938

Muzeum Miasta Gdyni
Gdynia
5730/Mz

- 458 -

Czcionkami Drukarni Gdańskiej Sp. Akc., Gdańsk, Stadtgebiet 12

Pr. prezes miły w skarbiczy - przechowywane
są z pokłonem i pokłonie najserdeczniejsze
wartości duszy narodowej
Pamiętać. Wiktor Rawicz

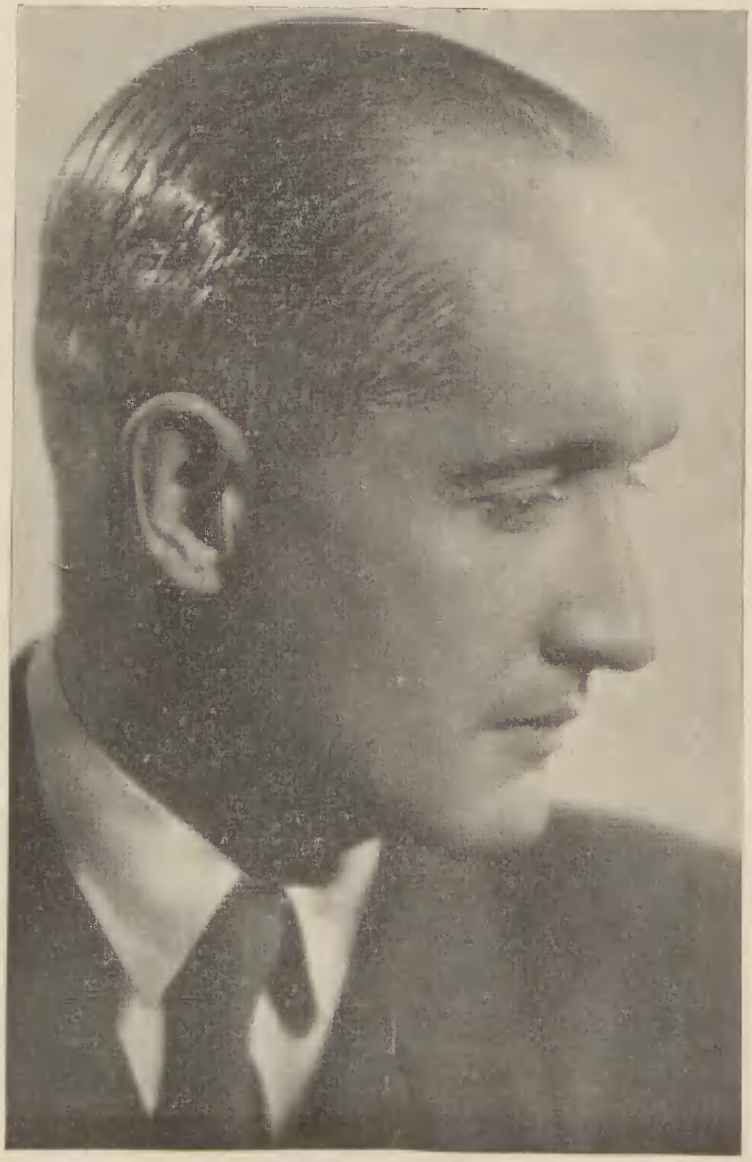

Min. Marian Chodacki
Komisarz Generalny R. P. w Gdańsku

PROGRAM

Zjazdu Śpiewaczego o charakterze ogólnopolskim pod protektoratem Wojewody Pomorskiego Min. Władysława Raczkiewicza i Komisarza Generalnego R. P. w Gdańsku Min. Mariana Chodackiego, zorganizowanego przez Okręg VI Pomorskiego Związku Śpiewaczego w Gdańsku w czasie od 4 do 6 czerwca 1938

4 czerwiec 1938	
godz. 11	Zebranie Zarządu Głównego Pomorskiego Związku Śpiewaczego i prezesów okręgowych w sali recepcyjnej Dworca Głównego w Gdańsku.
do godz. 16	Przerwa obiadowa.
godz. 16	Walne Zebranie delegatów Pomorskiego Związku Śpiewaczego w sali recepcyjnej Dworca Głównego w Gdańsku.
5 czerwiec 1938	
godz. 10	*Uroczyste nabożeństwo* na stadionie Polskiej Rady Sportowej we Wrzeszczu. Połączone chóry VI Okręgu P. Z. Sp. wykonają mszę świętokrzyską Maklakiewicza pod Dyr. K. Wiłkomirskiego. Kazanie wygłosi ks. Turzyński z Gdyni.
godz. 11,30	*Otwarcie Zjazdu Śpiewaczego* na stadionie Polskiej Rady Sportowej we Wrzeszczu.
do godz. 16	Przerwa obiadowa i zwiedzanie Gdańska.
godz. 16	*Zabawy* w Klein Hammerpark we Wrzeszczu i Friedrichshain w Sidlicach (dowolne popisy kół śpiewaczych). Koncert orkiestr K. P. W. Tczew i Gdańsk. WIECZOREM ZABAWY LUDOWE.

Dalszy ciąg programu na str. 13

KOCHANI ŚPIEWACY

Inż. Alfons Hoffmann
prezes Pomorskiego Związku Śpiewaczego

W uroczystym dniu Waszego zlotu w Gdańsku — zlotu gromadzącego w entuzjastycznym porywie chóry z całej Polski — kreślę te słowa, łącząc w pamięci nasze minione lata wspólnej pracy na terenie Gdańska, gdy będąc studentem Politechniki Gdańskiej dyrygowałem „Lutnią" gdańską (1906—1911) — z teraźniejszością, będąc prezesem Pomorskiego Związku Śpiewaczego.

Co za wspaniała gama rozwoju naszej polskiej pieśni w Gdańsku!

Wtenczas odbywać musieliśmy ćwiczenia i zebrania w zapadłych norach i najgorszego pokroju salkach, nieomal po kryjomu — dziś stają chóry z całej oswobodzonej Polski, od Lwowa, Wilna i ze Śląska, w potężnej liczbie 5000 śpiewaczek i śpiewaków, z otwartą przyłbicą, niosąc w pieśni polskiej najwyższy dar naszej kultury nad brzegi Bałtyku!....

Leży przede mną księga protokołowa najstarszego w Gdańsku towarzystwa śpiewaczego: „Lutni".

Pożółkłe strony zawierają tylko pierwszy okres od roku założenia (1896) do roku 1906. Warto właśnie w erze dzisiejszej przypomnieć, że w tym samym roku (1896) założono w Berlinie słynny w czasach następnych chór „Harmonię". Ta księga to dokument niezaprzeczalny, że w Gdańsku żyła i działała ludność polska, kochająca z całego serca swój język ojczysty i śpiew, która w okresie niewoli „wzdychała do wolności" — i ją wywalczyła. **Nie byłoby dzisiaj Polskiego Bałtyku bez tej pieśni polskiej!** Nam, którzy od dwóch pokoleń obserwowaliśmy z bliska to życie na Pomorzu, wolno te słowa wypowiedzieć z całą świadomością.

Jak się zmieniły te czasy! Gdy odwiedzam nasze stare chóry śpiewacze na Pomorzu, w Gdańsku, w Wejherowie, nie spotykam już tych twarzy ongiś tak mnie znanych. Nowe falangi stanęły do boju, na estradzie, w kościele; nowy powiał wiatr od morza, orzeźwił, poderwał do czynu, uniósł do wyższego poziomu sztuki polską pieśń, polskie serce i polskiego ducha! Gdzie dawniej dyrygował amator i niefachowiec, tam dzisiaj staje w wyższych polskich uczelniach muzycznych wykształcony fachowiec. Gdzie przed 50-ciu laty nieomal wyłącznie brzmiała prymitywna pieśń ludowa, tam dziś porywają nas w wyższe sfery klasyczne utwory polskich kompozytorów o sławie wszechświatowej.

Cześć pamięci tym dzielnym prezesom Lutni z pierwszych lat jej istnienia: Sobiechowskiemu, Sientarze, Milskiemu, Rochonowi, Raciniewskiemu i Tomaszowi Pokorniewskiemu,

ks. kan. Wacław Lewandowski

Patron Pomorskiego Związku Śpiewaczego

który kilkanaście lat dzierżył to zaszczytne stanowisko w gdańskiej „Lutni" i dziś na pewno z łzą w oku przypomina sobie te walki i zwycięstwa u progu życia, spędzając ostatnie lata już w zasłużonym spokoju w Starogardzie.....

Nie zapomnijmy też o skarbniku z r. 1904 panu Ogryczaku, który poświęcił całe swoje życie „Lutni" i dziś jeszcze krząta się w polskich towarzystwach w Gdańsku.

Jak miło czytać w tej księdze, że składki po 50 fenigów miesięcznie — płacili tacy mężowie stanu i działacze jak śp. p. Minister Wybicki, p. dr Kubacz, dr Redmer, dr Panecki i dużo, dużo zapomnianych bojowników pieśni polskiej na terenie Gdańska.

To życie Polonii gdańskiej promieniowało na całe Pomorze: powstawały coraz to nowe chóry, nowe okręgi, aż wreszcie złączyły się wszystkie towarzystwa śpiewacze w jeden związek w r. 1912. Od tego czasu odbywały się regularne zjazdy i konkursy okręgowe.

I przyszła radosna chwila powstania z grobu Rzeczypospolitej Polskiej!

Zrobił się nowy ruch w chórach śpiewaczych. Systematyczna, zespolona i centralnie kierowana praca rozwijała stare chóry i tworzyła nowe. Plon tej pracy oglądać i podziwiać będziemy na Zlocie VI Okręgu w Gdańsku.

Sercem i duszą Wam oddany, składam jako prezes Pomorskiego Związku Śpiewaczego gorące życzenia, by Wasz Okręg spotężniał i pieśń Wasza nie ustąpiła w harmonii i sile burzom i nawałnicom nadciągającym od Bałtyku.

Tak nam dopomóż Bóg!

(—) Inż. Alfons Hoffmann.

Zarząd Główny Pomorskiego Związku Śpiewaczego

I. *Siedzą z lewej do prawej strony: 1. p. Marcinkowski, dyr. art. P. Z. Ś.; — 2. p. Szymankiewicz, gen. sekr. P. Z. Ś.; — 3. p. inż. Hoffmann, prezes P. Z. Ś.; — 4. ks. kanonik Lewandowski, patron P. Z. Ś.; — 5. p. Kadlec, wiceprezes P. Z. Ś.; — 6. p. Domżalski, skarbnik P. Z. Ś.*

II. *Stoją od lewej do prawej strony: 1. p. Piłat, radny P. Z. Ś.; — 2. p. dyr. Antczak, radny P. Z. Ś.; — 3. p. Kaszyński, radny P. Z. Ś.; — 4. p. dr Balewski, radny P. Z. Ś.*

PRZEGLĄD PRACY ŚPIEWACZEJ W GDAŃSKU

Działo się dnia 10 października 1896 r., kiedy to z inicjatywy ks. Józefa Bielickiego ujrzało światło dzienne pierwsze polskie towarzystwo śpiewu w Gdańsku „Lutnia". Towarzystwo to zadanie swoje spełniło należycie. Przez śpiew w kościele, udział w zjazdach śpiewaczych i urządzanie wieczorków z przedstawieniami amatorskimi o charakterze narodowym, nie tylko że pielęgnowało pieśń polską, lecz także podtrzymywało i krzewiło ducha polskiego. Ciężką miała „Lutnia" przeprawę z władzami pruskimi. Jak władze te odnosiły się do towarzystwa, niech posłuży fakt, że ustawy wręczone przez zarząd „Lutni", krótko po jej założeniu, policji celem zatwierdzenia, zostały zwrócone towarzystwu po upływie roku i to tylko na skutek kilkakrotnych ponagleń ze strony zarządu. Na jednym z przedstawień „Dla świętej ziemi" zabronił ówczesny komisarz policji pruskiej, Maurach, dalszego odegrania tej sztuki, grożąc opróżnieniem sali. Powodem były pieśni o melodiach „zakazanych" i wprowadzenie na estradę gwiazdy o kolorach biało-amarantowych. Rzęsiste łzy wylewała z tej okazji gdańska hakatystyczna „Danziger Neueste Nachrichten" w artykułach p. t. „Polnische Ambitionen" (Polskie ambicje) i „National-polnische Bestrebungen" (Polskie dążenia narodowe).

Zachęceni wysiłkiem „Lutni" gdańskiej stworzyli w roku 1906 Sopocianie własną „Lutnię", która staje się drugim bastionem kultury polskiej. Po wojnie światowej powstają coraz to nowe placówki śpiewacze. Z szeregów „Lutni" gdańskiej wyłonił się chór kościelny „Cecylia" w Gdańsku (7.XII. 1918), we Wrzeszczu (Langfuhr) powstają chóry męski i mieszany, które złączyły się następnie w dzisiejszą „Cecylię" Wrzeszcz (15. VI. 1919 r.), Oliwa zorganizowała własną „Lutnię" (1918), Polacy w Nowym Porcie stworzyli jeden z najsilniejszych chórów, dzisiejszą „Cecylię" Nowy Port (1. III. 1919), w Oruni powstała „Lira" (9. II. 1922), a w Sidlicach „Harmonia" (6. II. 1920) i wreszcie powołał Gdańsk do życia własny chór męski „Moniuszko" (7. X. 1919). Chór ten urządził koncert na rzecz i ku uczczeniu walczącego wówczas przeciw nawale bolszewickiej Wojska Polskiego. Koncert ten miał być zarazem generalną próbą wielkiego koncertu, który miał się odbyć na plebiscytowym obszarze na Mazurach. Niestety, Komitet plebiscytowy nie dopuścił „Moniuszki" do wykonania zamierzonego planu. Jednak członkowie chóru, rozumiejąc znaczenie walki, jaką prowadzić musiała Polska zaledwie powstała, rozumiejąc, że nie tylko pieśnią na ziemiach plebiscytowych, ale i własną piersią, własnym życiem i krwią służyć winni Ojczyźnie, porzucili szeregi towarzystwa bez żalu i z zapałem, godnym Jej synów, w znacznej liczbie zgłosili się jako ochotnicy do Armii Polskiej. Podobnie postąpili śpiewacy innych kół.

Czyn ten jest najpiękniejszą kartą w historii śpiewactwa polskiego w Gdańsku. Udokumentował bowiem, że w czasie pokoju członkowie kół pracą spokojną ćwiczą i ciało i ducha, a na zew Ojczyzny rzucają dom i rodzinę i stają jako dzielni żołnierze w Jej obronie.

I w roku 1936 pragnie „Moniuszko" nawiązać nić sympatii z Polakami z za kordonu. I znowu tylko została chęć i zamiar. Zbyt wielkie trudności uniemożliwiły wyjazd chórów do Prus Wschodnich.

Konkurs Śpiewaczy w sali Stoczni Gdańskiej (Fuchswall)

5 czerwiec 1938. Godz. 16.00

L. b.	Nazwa chóru	Miejscowość	Rodzaj chóru	Nazwa utworu	Kompozytor	Dyrygent
1	Szopen	Kartuzy	męski	Idziem do Ciebie	W. Lachman	J. Witosławski
2	im. F. Nowowiejskiego	Olsztyn	mieszany	Meszek w lesie się zieleni	F. Nowowiejski	A. Szajek
3	Moniuszko	Puck	mieszany	Śmierć pułkownika	J. Gawlas	J. Gierszewski
4	Moniuszko	Kowalewo	mieszany	Wesele sieradzkie	M. K. Prosnak	Cz. Rauchut
5	Chór męski urzędn. Magistratu m.	Katowice	męski	Ballada o żołnierzu	M. K. Prosnak	prof. L. Janicki
6	Cecylia	Wejherowo	mieszany	Swiantopełka smierc	J. Orzech	prof. J. Orzech
7	Cecylia	Piekło	mieszany	Tam w ogródeczku	M. K. Prosnak	S. M. Łucjana Dominikanka
8	Echo	Lublin	męski	Rokitna	B. Wallek-Walewski	Dziewulski
9	Moniuszko	Starogard	mieszany	Wicher	M. K. Prosnak	W. Lisewski
10	Chór Kujawski	Inowrocław	mieszany	Weź że mnie Jasiu	Kolberg opr. T. Sobieski	St. Weber
11	Macierz Szkolna	Górna Sucha (Czechosł.)	męski	Noc	St. Niewiadomski	R. Pastuszek
12	Halka	Tczew	mieszany	Paweł i Gaweł	J. Gawlas	P. Szutta
13	Lutnia	Chojnice	mieszany	Hej ostańcie mi kaszuby	F. Nowowiejski	Fr. Gierszewski
14	Harmonia	Świecie	mieszany	Powrót wiosny	M. K. Prosnak	Makiłła
15	Harmonia	Świecie	męski	Niewierny	M. K. Prosnak	Makiłła

Dalszy ciąg programu na str. 17

Wilhelm Grimsmann
zał. Okręgu VI Pom. Zw. Śpiew. w Gdańsku

Liczba chórów polskich w Gdańsku rośnie. Na wniosek zarządu towarzystwa śpiewaczego „Lutnia" w Gdańsku a z inicjatywy p. Wilhelma Grimsmanna, Wydział Związku Kół Śpiewaczych na Prusy Zachodnie i Warmię w Toruniu zezwolił pismem z dnia 19 maja 1920 r., adresowanym do Towarzystwa Śpiewaczego „Lutnia" w Gdańsku, na utworzenie osobnego okręgu na Wolne Miasto Gdańsk pod nazwą: „Okręg VI na Wolne Miasto Gdańsk", przemianowanego obecnie na Okręg VI Pomorskiego Związku Śpiewaczego w Gdańsku. Specyficzne warunki Wolnego Miasta Gdańska wyłoniły konieczność zorganizowania chórów w oddzielnym okręgu, podlegającemu jednak bezpośrednio dzisiejszemu Związkowi Śpiewaczemu w Toruniu.

Za daleko prowadziłoby rozpatrywać wszystkie szczegóły z życia śpiewaczego w Gdańsku i zająć się każdym kołem. Wspomnieć jednak należy, że śpiewacy gdańscy cieszyli się i cieszą szczególną sympatią druhów z kraju. Z powodu tej sympatii w zjazdach polskich w Gdańsku koła śpiewacze z Polski biorą zawsze czynny udział i są w Gdańsku przez brać śpiewaczą otaczani troskliwą opieką.

Nie mniej jednak należy rzucić okiem na całość pracy i rozwój VI Okręgu Pomorskiego Związku Śpiewaczego w Gdańsku. Niżej podane zestawienie da nam obraz z całości tej pracy.

stan na 1. I. roku	Ilość chórów		Liczba miejscowości w W. M. objętych pracą VI Okr. Śpiew.	Liczba członków
	męskich	mieszan.		
19. 5. 1920	1	7	6	407
1922	1	8	7	469
1924	2	8	6	463
1928	1	8	6	323
1934	1	7	6	226
1936	1	8	7	421
1938	1	8	8	576

Czemu przypisać należy spadek członków, szczególnie w latach 1933, 1934 i początku 1935? Nieporozumienia, szczególnie na tle politycznym, społeczeństwa odbiły się ujemnie na całokształcie pracy organizacyj śpiewaczych. Reorganizacja pracy zarządu okręgowego w maju 1935 r. przyczyniła się do unormowania stosunków i przekroczenia stanu posiadania z przed roku 1925. Na czym reorganizacja ta polegała, wykażę niżej. Obecnie zająć się wypada ogólną linią pracy kół. Do roku 1925, t. j. do czasu największego rozkwitu kół,

każde towarzystwo śpiewacze urządzało conajmniej raz do roku własny koncert, conajmniej jedną zabawę ogrodową z przedstawieniem amatorskim, śpiewało minimum 5 razy do roku podczas polskich nabożeństw, a niezależnie od tego brało czynny udział w imprezach lokalnych towarzystw, nie mówiąc o obowiązkowym udziale w akademiach państwowych i narodowych. Szczególnie podkreślić trzeba, że „Lutnia" gdańska jeszcze w okresie przedwojennym wykonała własnymi siłami operę Moniuszki „Verbum Nobile", nie mówiąc o operetkach i innych przedstawieniach. Imprezy te cieszyły się niebywałą popularnością. Brak zainteresowania się pracą kół przez społeczeństwo po roku 1925, a ostatecznie nieporozumienia natury politycznej doprowadziły do przedstawionego w zestawieniu stanu.

Bronisław Budzyński poseł do sejmu gdańskiego

Nie wiadomo, czy koła byłyby przetrwały ten okres upadku, gdyby obecny zarząd okręgowy, który w maju 1935 r. objął urzędowanie, nie był wprowadził radykalnej reorganizacji okręgu. Nasamprzód stworzony został dział propagandy, który przeprowadził pertraktacje z innymi organizacjami celem umożliwienia członkom kół uczęszczanie na lekcje śpiewu, a uzyskawszy to, zajął się sprawą werbowania nowych członków dla wszystkich kół. Rezultaty były widoczne. Wysiłek nie poszedł

Zarząd VI Okręgu Pom. Zw. Śpiewaczego w Gdańsku

Stoją: Ottomar Weiss, skarbnik; Leopold Gostkowski, czł. zarządu; Feliks Muzyk, przewodn. kom. rew.; Jan Dunst, wiceprezes i kierownik propagandy; Stanisław Wyrowiński, sekretarz. Siedzą: Łucja Orzechowska, zast. sekretarza; Tadeusz Tylewski, prezes; ks. Br. Komorowski, przew wydziału chórów kościelnych i kom. dyscyplinarnej; Kazimierz Wilkomirski, dyrygent.

Antoni Lendzion
poseł do sejmu gdańskiego

na marne. Chcąc czuwać nad całością pracy poszczególnych chórów, zarząd okręgowy przeprowadzał stałe i systematyczne inspekcje kół, wprowadził obowiązkową rejestrację członków, ujednostajnił kasowość chórów oraz prace sekretariatów kół. Dla załatwienia ewent. sporów powołana została do życia specjalna komisja dyscyplinarna. Praca poszczególnych działów określona została zatwierdzonymi przez walne zebranie delegatów VI okręgu regulaminami. Ujednostajniona i unormowana w ten sposób praca wewnętrzna pozwoliła na zajęcie się sprawami bodaj że najważniejszymi — zewnętrznymi, czysto artystycznymi. Teraz już z całym spokojem można było się poświęcić sprawie organizacji biblioteki okręgowej. Z tego miejsca podziękować muszę całemu szeregowi księgarń, które bezpłatnie oddały do naszej biblioteki moc książek i utworów muzycznych. Niestety chóry z biblioteki tej dotychczas korzystać nie mogły, z powodu braku własnego pomieszczenia.

Do roku 1933 odbywały się co dwa lata — w ogólnej liczbie 6 — zjazdy okręgowe z mniejszym lub większym udziałem kół z Polski. Całość pracy wymagała, aby z organizacji tych zjazdów zrezygnować, jakkolwiek w celach propagandowych nadano obchodowi 25-cio lecia „Lutni" sopockiej szersze ramy, nakładając na wszystkie koła gdańskie obowiązek czynnego udziału w uroczystościach, oraz zorganizowano po raz pierwszy w Gdańsku konkurs kolęd. Uwagę szczególną zwrócono jednak na sprawę wyszkolenia nowych kierowników chórów. Coprawda odbyły się już dwa podobne kursy. Jeden w czasie od 15 do 30 maja 1926 r. pod kierownictwem p. Feliksa Nowowiejskiego, drugi od października 1929 do sierpnia 1930 r. pod kierownictwem p. Frotschera, profesora przy Politechnice Gdańskiej. Mimo to brak było kierowników chórów. W tym celu zorganizowany został trzeci kurs w czasie od 1 września 1935 r. do 1 kwietnia 1936 r., w ramach którego odbyły się wykłady p. dr Mayznera z Min. W. R. i O. P. o „pieśni ludowej" i ks. Mariana Góreckiego o „muzyce kościelnej". Kurs ten, rozbity na dwa oddziały, miał także za zadanie umuzykalnienie członków chórów. W tym celu zarząd okręgowy zaangażował p. Julię Gorzechowską, nauczycielkę śpiewu w Konserwatorium Muzycznym Macierzy Szkolnej w Gdańsku. Rezultaty tej pracy były widoczne. „Cecylia" gdańska, chór, który często walczyć musiał z niebywałymi trudnościami, stanęła na pierwszym miejscu wśród chórów mieszanych na ostatnim jubileuszowym zjeździe Pomorskiego Związku Śpiewaczego, a „Moniuszko" na 3. miejscu w konkurencji męskiej. Tętno pracy pozwala przypuszczać, że koła gdańskie zajmą w najbliższej przyszłości jedno z czołowych miejsc w śpiewactwie. Próbą tego ma być obecny zjazd,

Café Conti
w Gdańsku
naprzeciw Dworca
Polska kawiarnia-restauracja wydaje smaczne
śniadania, obiady i kolacje
po cenach przystępnych — Usługa polska!

L. b.	Nazwa chóru	Miejscowość	Rodzaj chóru	Nazwa utworu	Kompozytor	Dyrygent
16	Echo	Grudziądz	męski	Czardasz	A. Stadler	prof. P. Malinowski
17	Cecylia	Kościerzyna	mieszany	Wiosna	L. Różycki	Serożyński
18	Koło Śpiewackie	Śrem	mieszany	Dumka	Poniecki	R. Wroniczak
19	Chór Kościelny	Wejherowo	mieszany	Gra fal	St. Rączka	A. Kurowski
20	Chór Akademicki	Lublin	mieszany	brak danych		
21	Chór Akademicki	Lublin	męski	brak danych		
22	Lutnia	Pleszew	mieszany	brak danych		
23	Moniuszko	Siemianowice	męski	brak danych		
24	Cecylia	Złotów (Niemcy)	mieszany	brak danych		
25	Arion	Kościan	męski	brak danych		
26	Hasło	Wilno	mieszany	brak danych		
27	Przyjaźń	Radzionków	mieszany	brak danych		
28	Dzwon Kaszubski	Gdynia-Chylonia	męski	Sztandary polskie na Kremlu	W. Lachman	W. Sieniewski
29	Cecylia	Starogard	mieszany	Śmierć pułkownika	J. Gawlas	Bertliczek
30	Halka	Golub	męski	Dwie dole	W. Lachman	P. Strzelewicz
31	Koło Śpiewackie	Trzemeszno	mieszany	brak danych		
32	Szopen	Leszno	męski	brak danych		
33	Lutnia	Tczew	mieszany	Wiosna	L. Różycki	L. Lesiński

Dalszy ciąg programu na str. 21

który zarazem ma być rewią kultury polskiej, ma zadokumentować, że śpiewacy polscy w Gdańsku, to polska straż przy ujściu Wisły.

Nie zaniedbując ważnych spraw zarząd okręgowy zwraca szczególną uwagę na wieś, zakładając tam chóry. Pierwszy taki chór założony został w Piekle. Nie chodzi nam tam o chóry o wysokim poziomie artystycznym, chociaż i na to zwracamy uwagę, służąc radami fachowymi, lecz przede wszystkim o koła, które pielęgnować będą pieśń polską.

Niech rozbrzmiewa ona — piękna, wesoła i swobodna — po całej ziemi gdańskiej!

Jan Dunst
kierownik propagandy
VI Okręgu Pom. Związku Śpiewaczego
w Gdańsku.

Znaczenie i rola chórów z szczególnym uwzględnieniem warunków gdańskich

Towarzystwa śpiewacze istniejące na terenie W. M. Gdańska są organizacjami kulturalno-oświatowymi. Rozwój ich na tutejszym terenie datuje się już od 1896 r.

Szczególnie wielką i doniosłą rolę odegrały te towarzystwa w latach zaborczych, utrzymując i krzewiąc język polski i ducha polskiego. Były one tymi ośrodkami, gdzie bujnie kwitło polskie życie towarzyskie.

Nasze chóry polskie w Gdańsku pracują spokojnie i bez rozgłosu jeden lub dwa razy w tygodniu. Na lekcjach śpiewu nie prowadzi się żadnych dyskusji. Każdy członek chóru musi tam podporządkować swoją wolę woli dyrygenta. W zespołach śpiewaczych panuje więc zgoda, jedność, ład i porządek, albowiem niezgoda i nieporządek mogą łatwo doprowadzić do rozbicia chóru. W towarzystwie śpiewaczym uczymy się nie tylko posłuszeństwa, podporządkowania swej woli, lecz także harmonijnej współpracy, co jest bardzo ważne, szczególnie na terenie W. M. Gdańska.

Chóry są organizacjami apolitycznymi — i to właśnie jest ich bodaj czy nie największą zaletą. Służą sprawie polskiej wszędzie, gdzie tylko tego zachodzi potrzeba. Każdego członka chóru w Gdańsku można uważać za jednostkę pożyteczną nie tylko dla swego zespołu, ale zarazem dla całego społeczeństwa.

Śpiew należy do sztuk pięknych i jest dla każdego człowieka dostępny, który jest obdarzony słuchem muzycznym. Dlatego VI Okręg Pomorskiego Związku Śpiewaczego w Gdańsku stara się usilnie, aby zrzeszyć w swych szeregach jak największą ilość śpiewaków. W chórze każdy śpiewak wyrobi sobie poczucie piękna i artyzmu. Przez przynależność do organizacyj śpiewaczych wchodzi śpiewaczka lub śpiewak w zupełnie inny świat, poznaje rodzimą sztukę muzyczną, poznaje utwory najsławniejszych kompozytorów polskich i zagranicznych, dawnych i współczesnych, uczy się przez pieśń jeszcze bardziej kochać i poznać swoją Ojczyznę.

Przez istnienie stowarzyszeń śpiewaczych utrzymujemy łączność z Polską. Rok rocznie odbywają się w Polsce konkursy śpiewacze, na które przyjeżdżają także chóry z Gdańska, uzyskując często dobre wyniki, reprezentując jednocześnie chlubnie śpiewactwo polskie w Gdańsku, o czym świadczyć mogą ostatnie sukcesy chórów gdańskich na zjeździe jubileuszowym w Toruniu. Rzeczą godną pochwały jest założenie ostatnio przez okręg gdański chóru polskiego w wiosce Piekle.

Nie można sobie wyobrazić uroczystości bez udziału chórów, które wprowadzają dopiero ten nastrój uroczysty. Biorą one udział nie tylko w uroczystościach narodowych, lecz także upiększają uroczyste nabożeństwa. Bardzo często urządzają koncerty wokalne, ażeby zapoznać ludność polską w Gdańsku z muzyką polską, a nierzadko także koncerty o religijnej treści jak np. koncerty postne, wieczory kolend itp.

Gdy byłem raz na jednym z koncertów postnych wyniosłem z niego niezatarte wspomnienie. To głębokie zainteresowanie słuchacza wywiera się właśnie tą głęboką powagą muzyki kościelnej. Polska muzyka kościelna wywiera także swój wpływ na Polakach nawpół zniemczonych. Przypomina im ona te czasy, gdy, jeszcze będąc małymi dziećmi, matka uczyła ich polskiego pacierza, polskiej mowy, polskiej pieśni.

Dlatego też stawiam chóry na pierwszym miejscu wśród wszystkich towarzystw polskich, ponieważ szerzą wśród społeczeństwa zamiłowanie do muzyki i śpiewu polskiego, łączą z macierzą, t. j. ojczyzną Polską i wyrabiają z nich dobrych społeczników. „Echo"*)

*) Jedyna praca konkursu, ogłoszonego przez Zarząd VI Okręgu na łamach Gazetki Szkolnej Gimnazjum im. Józefa Piłsudskiego Macierzy Szkolnej w Gdańsku, za którą sąd konkursowy przyznał drugą nagrodę.

Polskie Instytucje Bankowe w Gdańsku

BANK LUDOWY e. G. m. H.
Holzmarkt 4
TEL. 21824 i 24786

BANK ZWIĄZKU SPÓŁEK ZAROBKOWYCH
Sp. Akc. Oddział Gdański
Holzmarkt 18
Tel. 26735 i 26736

BANK KWILECKI, POTOCKI i SP.
Oddział Gdański
Hundegasse 85
Tel. 28681 i 28682

POLSKA KASA RZĄDOWA w GDAŃSKU
Reitbahn 4
Tel. 26773, 26774, 26775

THE BRITISH AND POLISH TRADE BANK A.-G.
Dominikswall 6
Tel. zbiorowy 28351

Ładna Konfekcja
Modne Materiały
Dobre płótna
Bielizna — Pościel
Dywany — Firany
Artykuły Kąpielowe

Polski Przemysł Włókienniczy

GDYNIA, ul. 10 Lutego 24 — dom Z. U. S.

Rezerwowane dla firmy
„MAR"
Morska Agencja Reklamy
w Gdyni.

Polak, który wyszedł poza granice swego kraju, musi się uzbroić do walki o swoją mowę i o swoją duszę. Najskuteczniejszą bronią i niezawodną w tej walce będzie pieśń polska, której jak relikwie powinien pilnować, by jej nie zagubić w rozgwarze dnia codziennego. Jeśli mu braknie pieśni, wrogowie łatwo stargają mu duszę i wyrwą mu mowę. Jakżeż wtedy wysłowić będzie mógł swoją gorącą miłość do MATKI-OJCZYZNY, która o nim zawsze pamiętać będzie i zawsze z radością przyjmie go na swoje łono.

Dr. Jan Niezgoda
Sekretarz Generalny Zjednoczenia Polskich
Związków Śpiewaczych i Muzycznych.

DR HENRYK OPIEŃSKI

Hej ramię do ramienia

Któż nie zna tych płomiennych słów „Ody do młodości" Adama Mickiewicza, słów, którymi nasz Wieszcz wzywał ongi młodzież pamiętnym okrzykiem:

„Hej ramię do ramienia
Wspólnymi łańcuchy
Opaszmy ziemskie kolisko
Zestrzelmy myśli w jedno ognisko
I w jedno ognisko duchy. . . ."

okrzykiem, który jako dalszy cel wskazywał wzloty w dziedzinę „kędy zapał tworzy cudy".

Czyż te potężnie brzmiące pobudki Mickiewicza nie mogłyby być również hasłem drużyn śpiewaczych? — Bo wszak tak, a nie inaczej powinna wyglądać w rzeczywistości idealna współpraca śpiewaków w chóralnym zespole. Oto stojąc „ramię przy ramieniu" zjednoczeni duchem, zjednoczeni myślą, skierowaną ku jednemu celowi: doskonałości wykonania, wzlatują oni na skrzydłach pieśni w dziedzinę piękna (Mickiewicz powiedział: „w rajską dziedzinę ułudy"), kędy zapał ich winien „tworzyć cudy" wyrazu artystycznego. Aby jednak dojść do tych błogich chwil. w których dusza może się wyzwolić w śpiewie, trzeba przebyć „trud drogi", o którym również wspomina w swej Odzie Mickiewicz. Pokonać ten trud, przebyć tę drogę „stromą i śliską" znaczy w produkcji artystycznej pokonać technikę wykonania danego utworu to jest: objąć należycie jej sens: rytmiczny, melodyjny, dynamiczny, zestroić należycie emisję głosową, wżyć się w znaczenie słów i ustalić akcenty; dopiero po pokonaniu tego trudu, za którą to pracę muszą w równej mierze ponosić odpowiedzialność: dyrygent i śpiewacy, można oddać się wzlotem interpretacji, można swobodnie bujać w dziedzinie piękna. Bo tylko wtedy „zapał" może „tworzyć cudy", kiedy śpiewak wykonując w zespole swoją partię, potrafi zapomnieć zupełnie o tym naprzykład, że mu nie wolno wydobywać tonów gardłowych, lub że nie wolno forsować głosu, o tym, że ma jakąś trudną — a raczej niezwykłą modulację lub niewygodny interwał do zaśpiewania, o tym choćby, że ma do liczenia tyle a tyle pauz . . . te wszystkie

6 czerwiec 1938

Godz. 8.00: Wycieczka morska statkiem „Nogat"

Godz. 12.00–15.00: Dalszy ciąg konkursów w sali Stoczni Gdańskiej

L. b.	Nazwa chóru	Miejscowość	Rodzaj chóru	Nazwa utworu	Kompozytor	Dyrygent
34	Lutnia	Działdowo	mieszany	Rozmowa z piramidami	St. M. Stoiński	prof. P. Ożana
35	Chór Męski	Bydgoszcz	męski	Mazur z „Halki"	St. Moniuszko	prof. Furmanowicz
36	Moniuszko	Grudziądz	mieszany	Orle Biały	I. J. Paderewski	prof. Wierzbicki
37	Echo	Tczew	męski	Stepy akermańskie	A. Orłowski	Galiński
38	Chór Mieszany	Tczew	mieszany	Śmierć pułkownika	J. Gawlas	Ks. Ruchniewicz
39	Moniuszko	Brodnica	męski	Dwie dole	W. Lachman	A. Zimny
40	Cecylia	Gdańsk	mieszany	Przysięga	K. Wiłkomirski	K. Wiłkomirski
41	K. P. W.	Tczew	męski	Niewierny	M. K. Prosnak	L. Lesiński
42	Stow. Kult. Ośw.	Skarszewy	mieszany	Dumka	Poniecki	L. Chyliński
43	Chór Nauczycielski	Wilno	męski	brak danych		
44	Symfonia	Gdynia	mieszany	Hymn do Polskiego Morza	W. Betlejewski	prof. W. Betlejewski
45	Sygnał	Grudziądz	męski	Sztandary polskie na Kremlu	W. Lachman	P. Osiński
46	Chór Chrystusa Króla	Toruń	mieszany	Wesele sieradzkie	M. K. Prosnak	J. Marcinkowski
47	Zw. Zaw. Prac. Ubezp. Społ.	Sosnowiec	męski	brak danych		
48	Lutnia	Oliwa	mieszany	Rycerze	J. Sztwiertnia	prof. L. Romatowski
49	K. P. W.	Wilno	męski	Ballada o żołnierzu	M. K. Prosnak	A. Czerniawski
50	Cecylia	Wąbrzeźno	mieszany	Dwa wiatry	J. Maklakiewicz	L. Ernst
51	Echo	Bydgoszcz	męski	Lis i Kozioł	Poradowski	A. Roesler
52	Lutnia	Toruń	mieszany	Burza	M. K. Prosnak	L. Rutkowski
53	Lutnia	Toruń	męski	Grób Wikinga	St. Niewiadomski	L. Rutkowski

PRZERWA OBIADOWA

Dalszy ciąg programu na str. 25

techniczne szczegóły nauki muszą być przed przystąpieniem do właściwej pracy odtwórczej pochłonięte — niejako strawione przez świadomość muzyczną każdego ze śpiewaków, którzy dopiero tak przygotowani mogą z pełną swobodą poddać się sugestii dyrygenta i dopiero tak przygotowany technicznie zespół może dać wyraz swemu talentowi wykonawczemu — swej odtwórczej sile.... Są to rzeczy niewątpliwie powszechnie wiadome — ale czy zawsze obserwowane? A obserwowane przez nasze zespoły być powinny — bo śpiew chóralny to nie tylko towarzyska przyjemność i nie tylko służenie sztuce — to praca w służbie dla Ojczyzny, czym doskonalsza ta praca — tym służba skuteczniejsza.

Nie trzeba zapominać, że wysoki stopień umiejęności chóralnego śpiewu, to poważne świadectwo kultury artystycznej; dobre chóry i wartościowe kompozycje chóralne to ważna pozycja dorobku cywilizacyjnego całego narodu. Ale poza tym śpiewanie chóralne jako szkoła i wyraz wychowania społecznego podwójny przynosi pożytek: jest ono bowiem przykładem idealizmu jako bezinteresownej pogoni za pięknem, jest dowodem subordynacji społecznej w imię wspólnego celu jako że wyraża się przez wolę jednostki, która chce i umie swą osobowość przystosować do wspólnych wymagań w imię celu artystycznego — nie mówiąc już o tym, że ten wspólny śpiew w ojczystym języku bywał i będzie zawsze potężną dźwignią narodowego ducha.

Dlatego śpiew chóralny jest tak doniosłym czynnikiem w naszym narodowym życiu — dlatego tak gorącą opieką powinni wszyscy otaczać jego istnie i czuwać nad jego rozwojem.

GDAŃSK W ZARYSIE

Gdańsk, w chwili obecnej duże miasto o przeszło 250 000 mieszkańców i ważny port nadmorski, położony jest nad rzeką Motławą, 8 km od ujścia Wisły do morza. Jest ona tak pogłębiona, że nawet duże okręty mogą zajeżdżać do miasta.

Gdańsk pozostawał pod rządami książąt pomorskich aż do wygaśnięcia ich dynastii w 1294 r. na Mestwinie II, po czym na podstawie układu między Mestwinem a Przemysławem II przeszedł wraz z całym Pomorzem pod rządy polskie. Lecz już w 1308 r. krzyżacy podstępnie opanowali miasto i w czasie jarmarku na placu św. Dominika wycięli 10 000 ludności kaszubskiej. Pod krzyżakami Gdańsk pozostawał do 1454 r., kiedy to stanął na czele buntu podniesionego przez szlachtę i miasta Prus Królewskich przeciw rządom krzyżackim, po czym znowu przeszedł pod rządy Polski, pod którymi pozostawał przeszło 300 lat, obdarzony szeroką autonomią jako główny port handlowy Polski. Królowie polscy przebywali tu często, witani owacyjnie.

Ówczesna zamożność miasta odbiła się na jego wyglądzie. Najpiękniejsze gmachy Gdańska pochodzą z końca XV, XVI, XVII i XVIII wieku, t. j. z okresu przynależności Gdańska do Polski.

Po drugim rozbiorze Polski Gdańsk zajęli Prusacy. Ludność miasta przyjęła swego nowego władcę b. wrogo. Po wojnie światowej Traktat Wersalski odłączył wprawdzie Gdańsk od Niemiec, lecz nie przyłączył go do Polski. Postanowiono, że miasto i jego okręg stanowić będą Wolne Miasto, pośrednio związane z Polską, jako jej port handlowy, pozostające pod kontrolą Ligi Narodów.

Wszystko w Gdańsku jest pomnikiem przeszłej kultury i wszystko przemawia językiem polskiej przeszłości. Znamię polskie wyciśnięte jest na wszystkim, czym szczyci się dzisiejszy Gdańsk.

Gdańsk składa się z trzech zasadniczo odmiennych części: śródmieścia, przedmieść i portu. Najbardziej interesującym jest śródmieście. Jest to stary Gdask z czasów przedrozbiorowej Polski, dzielnica pełna charakterystycznych wąskich ulic, zabudowanych wysokimi kamienicami dawnych patrycjuszów, pałaców i kościołów, obecnie przeważnie ewangelickich.

Widok z wieży kościoła Najśw.. Marii Panny

Fragment Wysokiej Bramy

Zwiedzanie miasta ogranicza się przy krótkim pobycie do zwiedzenia śródmieścia. Większość gmachów zbudowana jest w stylu holenderskiego renesansu, przeniesionego tu przez szereg artystów flamandzkich pod koniec XVI w. Najbardziej charakterystycznymi ulicami są Jopengasse, Brotbänkengasse i Frauengasse, które zachowały jeszcze oryginalne ganki, t. zw. przedproża.

Wejście do miasta otwiera Wysoka Brama, która za Zygmunta III otrzymała wspaniałą fasadę. W środkowym polu umieszczony jest herb Polski, a skrzydlate postacie unoszą nad nim koronę królewską i napis „sprawiedliwość jest rządów podstawą".

Najruchliwszą ulicę śródmieścia — Langgasse — zamyka przepiękny Ratusz, budynek z założenia gotycki z XV wieku, z wspaniale dekorowanymi salami w stylu renesansowym z końca XVI wieku i 82 m wysoką wieżą, zakończoną złoconym posągiem króla Zygmunta Augusta w koronie. Wewnątrz na stropie ratuszowej sali Biały Orzeł roztacza swe opiekuńcze skrzydła. Na bogato rzeźbionych drzwiach herb Polski i znowu herby królewskie i orły w małej sali „zimowej".

Obok ratusza stoi Dwór Artusa — przy ulicy Langermarkt —, obecnie giełda gdańska, a dawniej miejsce zebrań korporacyj kupieckich, z wspaniale wewnątrz urządzoną salą gotycką ze sklepieniem, opartym na 4 granitowych kolumnach. Mnóstwo jest tu pamiątek polskich. Wewnątrz zdaje się jeszcze żyć i rządzić Rzeczpospolita. Wzrok pada na posąg Kazimierza Jagiellończyka,

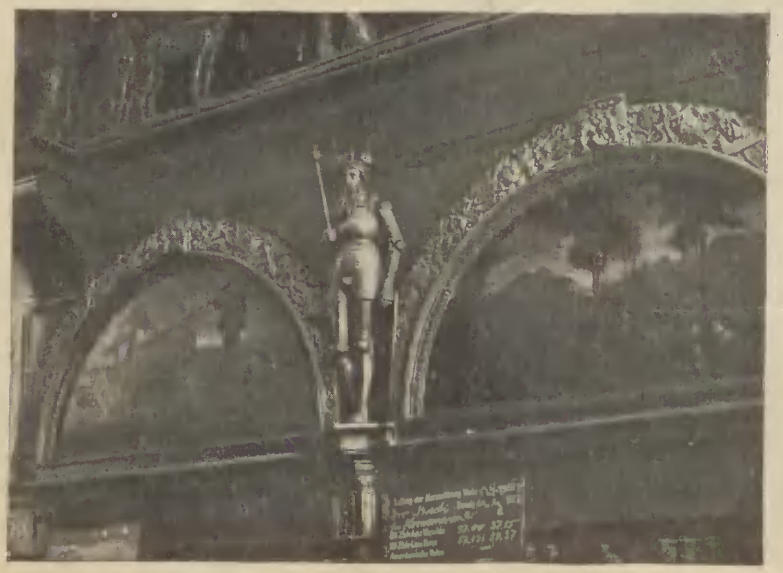

Wnętrze Dworu Artusa: Oblężenie Malborga i Kazimierz Jagiellończyk

Godz. 17.00 dokończenie konkursów.

L. b.	Nazwa chóru	Miejscowość	Rodzaj chóru	Nazwa utworu	Kompozytor	Dyrygent
54	Echo	Poznań	męski	Suita orawska	Kassern	Wł. Raczkowski
55	Lutnia	Grudziądz	mieszany	Gdzież sen o wichrze	St. Kazuro	A. Materna
56	Hasło	Bydgoszcz	męski	Czardasz	A. Stadler	Wł. Wittstock
57	Harmonia	Nowemiasto	mieszany	Powrót wiosny	M. K. Prosnak	L. Empel
58	Lutnia	Wąbrzeźno	męski	Sztandary polskie na Kremlu	W. Lachman	A. Reizke
59	Pozn. Tow. Muz.	Poznań	mieszany	brak danych		
60	Chór Technicki	Lwów	męski	brak danych		
61	Halka	Toruń-Podgórz	mieszany	brak danych		
62	Harmonia	Wejherowo	męski	Śpiewak zwycięzca	Sołtys	M. Goncerzewicz
63	Cecylia	Wrzeszcz	mieszany	Za oknem	St. Rączka	T. Tylewski
74	Arion	Poznań	męski	brak danych		
65	Cecylia	Bydgoszcz	mieszany	Kukełecka	St. Wiechowicz	A. Roesler
66	Dzwon	Toruń	męski	Danae	F. Nowowiejski	prof. Z. Moczyński
67	Lutnia	Poznań	mieszany	brak danych		
68	Hejnał	Lwów	męski	Bitwa pod Racławicami	F. Nowowiejski	A. Stadler
69	Św. Katarzyna	Toruń	mieszany	Rozmowa z piramidami	St. M. Stoiński	Garjantes
70	Lutnia	Włocławek	mieszany	brak danych		
71	Lutnia	Sopoty	mieszany	Pieśń gdańskich śpiewaków	T. Tylewski	L. Szopiński
72	Lutnia	Gdańsk	mieszany	Rycerze	J. Sztwiertnia	F. Muzyk
73	Moniuszko	Gdańsk	męski	Gród zatopiony	T. Tylewski	T. Tylewski

Około godz. 20-tej ogłoszenie wyników konkursu śpiewaczego, wręczenie nagród, ogłoszenie wyników konkursu kompozytorskiego, rozpisanego z okazji zjazdu przez Polską Radę Kultury przy Gminie Polskiej Z. P. w W. M. Gdańsku i zamknięcie zjazdu.

Wnętrze kościoła Chrystusa Króla w Gdańsku

na fryz, przedstawiający tryumfalny wjazd tego króla, największego z dobroczyńców Gdańska, na bogatą dekorację sali, pełnej orłów Zygmuntowskich. W medalionach ściennych upamiętniono partrety Zygmunta III i Władysława IV. Malowidła przypominają sceny z dziejów Rzeczypospolitej, wśród nich oblężenie Malborga przez Kazimierza Jagiellończyka.

Wejście nad Motławą zamyka Zielona Brama, dzieło budowniczych holenderskich, w której mieści się obecnie muzeum przyrodnicze z bogatą kolekcją bursztynów. Na bramie tej rozwija Orzeł Biały swe skrzydła. Jest on zresztą i na potężnych basztach dawnych obwarowań miejskich i bramach i domach, a były one także na ślicznym wodotrysku Neptuna na ulicy Langermarkt, tuż za ratuszem a przed Dworem Artusa.

Z przed Zielonej Bramy — z Długiego Pomostu (Lange Brücke) — mamy najpiękniejszy w Gdańsku widok na port wewnętrzny nad Motławą. Po jednej stronie zwraca uwagę charakterystyczna brama, zwana Żórawiem, z XV w., z zachowanym starym przyrządem do podnoszenia masztów okrętowych i okrętów, po drugiej zaś na wyspie szereg oryginalnych wielopiętrowych śpichrzów. Idąc tym pomostem stwierdzić możemy, że wszystkie ulice zamykają się w kierunku Motławy bramą, nazwaną według ulicy, np. brama panieńska (Frauentor) albo brama św. Jana (Johannestor) i t. d.

Nad śródmieściem dominuje 78 m wysoka wieża kościoła Najśw. Marii Panny (przy ulicy Frauengasse), co do rozmiarów największego w Polsce. Kościół ten, wykończony w roku 1502, jest obecnie katedrą ewangelicką. Jego wnętrze jest dosyć puste, jakkolwiek warto zwrócić uwagę

Wnętrze kościoła św. Stanisława we Wrzeszczu

i na oryginalny a zarazem słynny zegar, na Sąd Ostateczny Möllera, na chrzestnicę z bronzu, na ręką przepisane pismo św. Z wieży tego kościoła mamy wspaniały widok na miasto i okolicę, a przy sprzyjających warunkach atmosferycznych widoczny jest półwysep Hel.

Na zwiedzenie zasługuje zmieniony obecnie na muzeum Dom Uphagena (przy ulicy Langgasse), patrycjusza gdańskiego, z urządzeniem wewnętrznym, zachowanym bez zmian od roku 1776, Muzeum Miejskie przy ulicy Fleischerżasse (galeria obrazów, przemysł artystyczny; — tu umieszczono również marmurowy posąg Augusta III, którego uniżoność mieszczan przebrała w strój cesarza rzymskiego, a który to posąg znajdował się dawniej w Dworze Artusa), mieszczące się w dawnym klasztorze Franciszkanów, piękny i oryginalny dawny Arsenał Miejski, przy ulicy Kohlenmarkt, dzieło architekta van Obbergena z r. 1605, jeden z najwspanialszych zabytków Gdańska, zaś z kościołów gotyckie kościoły św. Jana (przy ulicy Johannesgasse, przy której mieści się również kościół podominikański św. Mikołaja — katolicki), św. Trójcy przy ulicy Fleischergasse, św. Piotra i Pawła przy ulicy Poggenpfuhl, św. Katarzyny, przy ulicy An der Grossen Mühle, który słynie z melodyjnych hejnałów, wygrywanych co pół godziny na kilkudziesięciu dzwonach rozmaitej wielkości i Królewska Kaplica przy ulicy Ducha św. (Heilige Geistgasse), zbudowana przez króla Jana III Sobieskiego w związku ze sporem o kościół Najśw. Marii Panny". Wszystkie wymienione kościoły za wyjątkiem Królewskiej Kaplicy i św. Mikołaja są ewangelickie.

Z przedmieść nie wymienić nie można wspaniałej katedry oliwskiej kościoła pocysterskiego, z potężnymi organami, wspaniałym ołtarzem i mnóstwem zabytków polskich, siedziby biskupa gdańskiego.

Międzynarodowe Towarzystwo Budowy Okrętów i Maszyn
Sp. Akc.
The International Shipbuilding and Engineering Co. Ltd.

Stocznia Gdańska

Telefon 23441 GDAŃSK Werftgasse 8

Budowa i naprawa statków morskich i rzecznych wszelkiego rodzaju.
Budowa i naprawa wagonów.
Budowa silników spalinowych i gazowych.
Prądnice i silniki elektr. - Transformatory do wszelk. celów.
Transformatory do spawania elektr.
Urządzenia cukrowni. - Urządzenia chłodnicze.
Maszyny dla przemysłu gumowego.

KONSTRUKCJE ŻELAZNE - DŹWIGI - MOSTY - ODLEWNIA DZWONÓW

BRUNON MIONSKOWSKI

Niszczenie zabytków polskich w Gdańsku*)

O zażyłych i przyjaznych stosunkach dawnego Gdańska z Polską świadczą pomniki i orły polskie, które wierni gdańszczanie stawiali swym dobrodziejom, swym panom — królom polskim. Ludność Gdańska ozdabiała nawet szczyty swych prywatnych domów orłami polskimi, zwykle w ten sposób, że umieszczano w środku orła białego, po prawej stronie herb Prus Królewskich (polskich) a po lewej herb Gdańska (nadany przez Kazimierza Jagiellończyka, z koroną i z lwami), zaznaczając w ten sposób, że Gdańsk wraz z Prusami Królewskimi należą do Korony Polskiej.

Szczątki orłów z prywatnych domów, które uległy rozbiórce, można było do niedawna oglądać na podwórzu Wieży Więziennej (Stockturm).

Kiedy jednak w drugim rozbiorze Polski w 1793 r., po długotrwałych targach i oblężeniu uległ Gdańsk i musiał złożyć hołd dnia 7 maja królowi pruskiemu, generał von Raumer nie przystąpił do natychmiastowego usuwania zabytków polskich, ograniczając się jedynie do skasowania urzędowych strojów burmistrzów, haftowanych złotem (w myśl przywileju Kazimierza IV z roku 1457), a to, nie chcąc drażnić ludności miasta.

Zabytki polskie i portrety królów polskich w ratuszu zostawiono mniejwięcej do 1860 r. nietknięte. Od tego czasu następuje powolne usuwanie polskich zabytków. Jako pierwsze usunięto portrety królów polskich z Białej Sali Ratusza (7), na miejscu których umieszczono obrazy malarzy niemieckich Prella i Röchlinga w latach 1890—1895.

Za czasów pruskich usunięto napisy polskie z kościołów: z kaplicy św. Anny, z kościoła pojezuickiego św. Ignacego, z Królewskiej Kaplicy, z kościoła pokarmelickiego św. Józefa i podominikańskiego św. Mikołaja, zostawiając jedynie tablice pamiątkowe wmurowane w ściany.

Z Królewskiej kaplicy z okien kopuły usunięto orły polskie, a obok ołtarza usunięto portret fundatora, założyciela, króla Jana Sobieskiego, który znajduje się w mieszkaniu proboszcza. Już za czasów Wolnego Miasta rada kościelna usunęła obrazy z napisami polskimi z kościoła św. Józefa, umieszczając je w korytarzu.

*) Przedruk za zgodą autora z Rocznika Gdańskiego Tom IX i X, str. 566.

Ulica Panieńska z kościołem Najśw. Marii Panny

Wnętrze Sieni Gdańskiej (Dwór Artusa)

Prawie wszystkie bramy gdańskie były ozdobione orłem polskim w środku, herbami Prus Królewskich i Gdańska po bokach. Przerobiono za czasów panowania pruskiego orły polskie na hohenzollnerowskie na bramie Żuław (Werdertor) i bramie Niskiej (Legetor).

Większa część zabytków polskich przetrwała czasy pruskie. Dopiero teraz — za czasów Wolnego Miasta Gdańska — zabytki polskie, które znajdują się na bardziej widocznych miejscach ulegają niszczeniu.

W ratuszu usunięto w roku 1922 tarczę z orłem polskim, która wisiała na suficie Zimowej Izby Radnej obok herbów Prus Królewskich i Gdańska.

Około 1926 r. w niemieckich przewodnikach po Gdańsku przechrzczono statuę króla Zygmunta Augusta, która znajduje się na wieży ratuszowej od 1561 r. na „koronowanego księcia" względnie na „Fahnenträgera".

Na domu burmistrza gdańskiego Ferbera (Langgasse 28), na którym znajdowały się orły polskie, przemalowano je na czarno, a nawet orła Prus Królewskich, który był wyjątkowo biały, zamieniono na orła cesarskiego.

W roku 1927 przemalowano białe orły na bramie Panieńskiej (Frauentor), a poprzednio na bramie Kramarskiej (Häckertor) na czarno kilkakrotnie, gdyż czerwone tło białego orła uporczywie przebijało.

W 1930 r. podczas restaurowania ratusza staromiejskiego na Pfefferstadt, w październiku, usunięto małego orła białego z XVI wieku, który znajdował się w sieni ratusza. Od strony Elisabethkirchengasse w sieni na suficie był układ herbu Polski, Litwy, Prus Królewskich i Gdańska. Na miejscu litewskiej Pogoni namalowano herb cesarski.

Fragment Dworu Artusa

W r. 1933 przystąpiono do prawie 2 lata trwającego odnawiania Dworu Artusa (giełdy), zawierającego liczne zabytki polskie. Podczas tego gruntownego odnawania Dworu Artusa usunięto 2 większe orły białe, które wisiały obok figury św. Krzysztofa, dalej tarcze z orłem polskim, mającym na piersiach herb Sobieskiego Janinę wraz z napisem: „Vive Joannes III. rex Poloniae". Usunięto również posąg króla Augusta III. z r. 1755, (dzieło Meissnera, wykonane z marmuru) z napisem w cokole „Augusto III. . . fidelissimi et obsequentissimi cives mercatores gedanienses" i sztandar, mający portret króla Stanisława Poniatowskiego z podpisem: „Stanislaus Augustus Rex Poloniae" po jednej stronie, a po drugiej herby Litwy, Polski i rodziny Poniatowskich.

Do Dworu Artusa wchodzi się przez tak zwaną Sień Gdańską (Danziger Diele). Na drzwiach tej Sieni Gdańskiej znajduje się orzeł polski z mosiądzu, kopia orła polskiego urzędu pocztowego w Elblągu, również pomalowany na czarno.

Pod koniec 1935 roku odsłonięto tablicę pamiątkową na baszcie Dzbany Mleczne (Milchkannenturm) dla poległych Niemców w latach 1914—1918, gdzie przejściowo usunięto orły polskie, przystosowując je wyglądem (kolor) do tablicy pamiątkowej.

Wreszcie najnowszy akt zniszczenia zabytków polskich, to połamanie skrzydeł orłom polskim, znajdującym się na kracie z r. 1634, otaczającej studnię Neptuna, co spowodowało następnie zupełne zdjęcie w grudniu 1935 r. tych orłów z ogrodzenia.

Metoda takiego uprzedniego częściowego niszczenia zabytku polskiego, aby potem wywołać całkowite usunięcie, była zastosowana już dawniej — ale również już za czasów Wolnego Miasta.

Oto obok słynnej historycznej piwnicy ratuszowej (Ratskeller) przy wejściu na przedprożu do Dworu Artusa na bardzo widocznym miejscu, znajdowały się dwa lwy (jako symbol herbu królewskiego), wykute z piaskowca, trzymające każdy tarczę z herbem. Jeden z tych lwów trzymał tarczę z orłem polskim, a drugi tarczę z herbem Gdańska. W roku 1922 uszkodzono bardzo grubą kamienną tarczę z orłem polskim, co było powodem usunięcia lwów z herbami w celu „naprawienia". Po krótkim czasie postawiono inne, zupełnie identyczne lwy na to samo miejsce, z tą tylko różnicą, że orła polskiego, który znajdował się tam od XVI w. (przetrwawszy czasy pruskie), zastąpiono herbem gdańskim.

W Sopotach:

INDRA-PALAST

Wielkomiejski Kabaret - Winiarnia - Restauracja i Bar - Oświetlony parkiet na wolnym powietrzu

W Gdańsku:

W. Bodenburg u. Speisewagen

Najwykwintniejsza restauracja naprzeciw ratusza
Specjalności gdańskie - Piwo dobrze pielęgnowane i wysokogatunkowe wina.

REGULAMIN KONKURSU ŚPIEWACZEGO

organizowanego z okazji zjazdu śpiewaczego w Gdańsku w czasie od 4 do 6 czerwca 1938

1. Prawo udziału w konkursie przysługuje:
   a) kołom należącym do Pomorskiego Związku Śpiewaczego,
   b) kołom należącym do bratnich związków śpiewaczych,
   c) kołom polskim z zagranicy.
2. Chór stojący do konkursu musi liczyć conajmniej 20 członków, przyjętych przez zarząd chóru najpóźniej 1 maja 1938 r.
3. Dobieranie zawodowych śpiewaków lub też członków innych zespołów śpiewaczych jest niedopuszczalne.

   Przekroczenie niniejszego przepisu, jak również innych postanowień regulaminu dyskwalifikuje koło.
4. Przed wejściem na estradę dyrygent koła jest obowiązany wręczyć specjalnemu delegatowi komitetu wykonawczego deklarację następującej treści:

   „Jako dyrygent chóru . . . . . oświadczam, że uczestnicy jego są członkami przynajmniej od 1 maja 1938 r. Koło przystępuje do konkursu w składzie . . . . . osób. Do znanych mi postanowień regulaminu z całą ścisłością się zastosowałem. — Podpis."
3. Koło może wykonać tylko jedną pieśń konkursową a capella wyłącznie kompozytora polskiego. Odśpiewanie hasła przed pieśnią konkursową jest dopuszczalne.
6. Porządek kolejny występów ustali komisja artystyczno-programowa zjazdu.

ŚWIATOWEJ SŁAWY **KAKAO „BENSDORP"** Gener. Zast. i licencja:
Zachodnie Towarzystwo Handlu Produktami Spożywczymi G. m. b. H.
GDAŃSK, Dominikswall 4 :: Tel. 23587 i 25727

INFORMACJE DLA UCZESTNIKÓW ZJAZDU

1. Po przyjeździe do Gdańska zwrócić się do biura informacyjnego zjazdu na Dworcu Głównym w Gdańsku, które wskaże kwatery i przydzieli przewodników.
2. Na ulicy zwracać się po informacje wyłącznie do **umundurowanych harcerzy.**
3. Zwiedzać Gdańsk możliwie w towarzystwie więcej osób i pod przewodnictwem wskazanego przez biuro informacyjne zjazdu przewodnika.
4. Przekraczać jezdnię tylko pod kątem prostym. Przechodzenie przez jezdnię pod kątem ostrym jest karalne.
5. Korzystać z jadłodajni podanych przez Okręg VI Pomorskiego Związku Śpiewaczego w Gdańsku (Restauracja Dworcowa w Gdańsku; Dom Polski w Gdańsku, Wallgasse 15-16; Dom Akademicki we Wrzeszczu, Heeresanger 11 i Friedrichshain w Sidlicach, Karthäuserstrasse).
6. Wszelkie skargi i zażalenia kierować bezpośrednio do biura informacyjnego zjazdu.
7. Korzystać o ile możności z widokówek Macierzy Szkolnej w Gdańsku, które nabyć można w kioskach dworcowych i biurze informacyjnym.

„Atlantic" Towarzystwo Transportowe z o. p. — Langermarkt 20
Bałtycki Bank Komisowy A. G. — Melzergasse 11
Bank Kwilecki, Potocki i Ska S. A., Oddział Gdański — Hundegasse 85
Bank Związku Spółek Zarobkowych S. A., Oddział Gdański — Holzmarkt 18
„Bergtrans" Towarzystwo żeglugowe S. A. — Langermarkt 3
The British and Polish Trade Bank A. G. — Dominikswall 6
Bronisław Budzyński — Langermarkt 23
Centrala Kresowa dla Handlu, Przemysłu i Rolnictwa Sp. z o. o. — Poggenpfuhl 10
Centrala Rolników S. A. w Poznaniu Oddział w Gdańsku — Milchkannengasse 33
Henryk Deresiewicz — Langermarkt 19
Drukarnia Gdańska A. G. — Stadtgebiet 12
„Elibor" S. A. Handlowo-Przemysłowa Ł. J. Borkowski Oddział w Gdańsku — Elisabethwall 9
Gdański Eksport Drzewny J. Goldberger — Reitbahn 2
„Gdynika" Maklerzy Ubezpieczeń Morskich Sp. z. o. o. w Gdyni Oddział w Gdańsku — Krebsmarkt 7
F. Kochański, Dom Handlowo-Komisowy Gdańsk — Rennerstiftsgasse 2
Lambert & Krzysiak Gdański Handel Zamorski S. A. — Elisabethwall 9
Lloyd Bydgoski S. A. Oddział Gdański — Schäferei 15
St. Marlewski i Ska — Dominikswall 10
Hermann Meyer, Eksport Węgla S. A. — Elisabethwall 9
„Paged" Polska Agencja Drzewna Sp. z o. o. w Gdyni, Oddział Gdański — Holzmarkt 24
Polish Petroleum Company — Polskie Towarzystwo Naftowe mbH., Stadtgraben 2
Polska Agencja Morska Sp. z o. o. — Hopfengasse 27
Polski Import Herbaty Tomasz Żółtowski Sp. Kom. — Hopfengasse 74
Polskie Biuro Eksportu Zboża Sp. z o. o. Oddział w Gdańsku — Langermarkt 19
Rothert & Kiłaczycki Sp. z o. o. Oddział w Gdańsku — Reitbahn 19
W. Szymankiewicz Sp. z o. o. — Langgasse 35
Toruński Młyn Parowy Leopold Rychter, Toruń, Wydział Eksportowy w Gdańsku — Broschkischerweg 25
„Vesta" Bank i Towarzystwo Wzajemnych Ubezpieczeń od Ognia i Gradobicia w Poznaniu, Reprezentacja w Gdańsku — Stadtgraben 18
„Vistula" Polska Żegluga Rzeczna Sp. z o. o. — Hopfengasse 33
Warszawskie Towarzystwo Transportowe Sp. z o. o. — Hundegasse 117
„Warta" Towarzystwo Ekspedycyjne z o. p. — Langermarkt 19
West Trading Company for Polish Salt and Soda Sp. z o. o. — Reitbahn 17
Antonio Wiatrak — Hundegasse 65
„Wisła" Spółdzielnia Transportowa i Oszczędnościowa e. G. m. b. H. — Bootsmannsgasse 6
Wohl & Cie, Dom Bankowy — Matzkauschegasse 8
W. Wyszomirski Eksport Drzewa, Timber Eksport — Wrzeszcz, Adolf-Hitlerstr. 33
Związek Gospodarczy Spółdzielni Roln.-Handl. Spółdz. z o. u. w Warszawie, Oddział w Gdańsku — Dominikswall 10

Szczegółowych informacyj o powyższych firmach polskich w Gdańsku udziela Biuro
RADY POLSKICH INTERESANTÓW PORTU GDAŃSKIEGO W GDAŃSKU,
Stadtgraben 2. Telefon 241-70.

Muzeum Miasta Gdyni

HOTEL CONTINENTAL

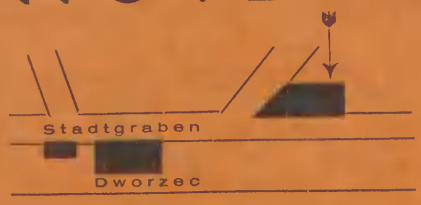

Jedyny polski hotel w Gdańsku (vis-à-vis Głównego Dworca)

Pokoje z bieżącą ciepłą i zimną wodą oraz z telefonami - Obsługa polska

Telefon 286-51/55 i 263-06

MORY & CIE

ARMATORZY-MAKLERZY OKRĘTOWI
FRACHTOWANIE STATKÓW

LANGER MARKT 17 **GDAŃSK** TEL. 22926, 27635

F. G. REINHOLD

SP. Z O. O.

MAKLERSTWO OKRĘTOWE GDYNIA

UL. PORTOWA 4 // TEL. 11-77, 13-28

Restauracja na Dworcu Głównym w Gdańsku

właśc.: Franciszek Szmelter - Tel. 25386

poleca pierwszorzędną i dobrą KUCHNIĘ WARSZAWSKĄ
Wyszynk doskonałego polskiego piwa
SALE i POKOJE na zebrania

№ 03253

MUZEUM MIASTA GDYNI BIBLIOTEKA

Jednodniówka śpiewacza
Pomorze - Gd.
·5730/Kz

DRUKARNIA GDAŃSKA SP. AKC., GDAŃSK, STADTGEBIET 12